

Sygn. akt IV K 365/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 luty 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie: Przewodniczący: SSR Radosław Myka

Protokolant: Paulina Puzia

w obecności Prokuratora: ----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 22 września 2016 r., 22 listopada 2016 r., 3 stycznia 2017 r., 28 lutego 2017 r., 14 kwietnia 2017 r., 23 czerwca 2017 r., 28 września 2017 r., 17 listopada 2017 r., 14 grudnia 2017 r. oraz 08 lutego 2018 r.

sprawy **M. K.** s. J. i U. z d. S., ur. (...) w N.

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 grudnia 2014 r. w W. w placówce (...) przy ul. (...) w celu uzyskania dla siebie pożyczki pieniężnej przedłożył podrobione i poświadczające nieprawdę zaświadczenie o swoim zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) Sp. z o.o. ul. (...) (...) (...) W., mające istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki, następnie zawarł z w/w bankiem trzy umowy: umowę pożyczki nr (...) na kwotę 14308,19 zł, umowę i limit kredytowy i kartę kredytową nr (...) (...) z limitem 2000 zł i umowę o limit kredytowy w rachunku bieżącym nr (...) z limitem w kwocie 2000 zł, tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k.

orzeka

1. oskarżonego M. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 297 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 297 § 1 k.k. skazuje go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócić (...) Banku S.A. we W. dowody rzeczowe w postaci dokumentacji bankowej opisane w wykazie dowodów rzeczowych (...) Drz (...) - (...) pod poz. od 1 do 7, uprzednio sporządzając kopię tych dokumentów do akt;
3. zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem opłaty w sprawach karnych oraz kwotę 500 (pięćset) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych w sprawie niniejszej, w pozostałym zakresie koszty przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt. IV K 365/16

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Przed dniem 17 grudnia 2014 r. M. K. nie pracował w Spółce (...) z siedzibą w W.. W tym okresie M. K. był osobą zgłoszoną w ZUS jako osoba prowadząca własną działalność gospodarczą.

W dniu 17 grudnia 2014 roku M. K. zjawił się w placówce (...) Bank S.A. przy ul. (...) w W.. W Banku (...) obsługiwał pracownik A. K.. M. K. wówczas zawarł z (...) Bank S.A. umowę pożyczki nr (...) na kwotę 14.308,19 zł, a także umowę o limit kredytowy i o kartę kredytową nr (...) (...) z limitem w kwocie 2000 zł i umowę o limit kredytowy na rachunku

bieżącym nr (...) z limitem w kwocie 2000 zł. Przy zawarciu umowy M. K. przedstawił swój dowód osobisty oraz zaświadczenie o zarobkach z dn. 5 grudnia 2014 r., z którego wynikało, że jest zatrudniony na umowę o pracę w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. (...) jako przedstawiciel handlowy i otrzymuje za to wynagrodzenie w kwocie 4247,43 zł netto. Zgodnie z treścią zaświadczenia zostało ono podpisane przez księgową Spółki – (...). Informacja na temat zatrudnienia, wysokości i źródle uzyskiwanych dochodów miała dla Banku istotne znaczenie przy decyzji o udzieleniu pożyczki. Przy czym Bank poprzestał na złożonym zaświadczeniu, nie weryfikował danych w nim zawartych. Umowa miała być spłacona w 72 ratach miesięcznych począwszy od dn. 3 lutego 2015 r.

M. K. spłacał pożyczkę otrzymana z (...) Banku S.A., chociaż miał przy tym zaległości, a nadto wykorzystał limit zadłużenia na karcie i rachunku w całości.

Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego Prokurator oskarżył M. K. o to, że w dniu 17 grudnia 2014 r. w W. w placówce Euro Bank przy ul. (...) w celu uzyskania dla siebie pożyczki pieniężnej przedłożył podrobione i poświadczające nieprawdę zaświadczenie o swoim zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) Sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) W., mające istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki, a następnie zawarł z w/w Bankiem trzy umowy: umowę pożyczki nr (...) na kwotę 14308,19 zł, umowę i limit Kredytowy i kartę kredytową nr KK (...) z limitem 2000 zł i umowę o limit kredytowy w rachunku bieżącym nr (...) z limitem w kwocie 2000 zł, tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k.

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego przesłuchany w charakterze podejrzanego M. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 111-112). Następnie na rozprawie M. K. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, jednak złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił wówczas na pytania swojego obrońcy, że pracował w 2014 r. w Spółce (...) na stanowisku przedstawiciela handlowego. Zajmował się sprzedażą wody. Miał na ten cel udostępniany samochód służbowy. Zarabiał ponad 4000 zł. Jego przełożonym był Prezes D. F.. M. K. wskazał, że to on poprosił Prezesa o wydanie zaświadczenia o zarobkach i je otrzymał po około dwóch tygodniach. Treść zaświadczenia nie wzbudziła jego zastrzeżeń, była zgodna z prawdą. Dalej oskarżony wyjaśnił, iż w Banku jego zaświadczenie nie było kwestionowane. M. K. oświadczył, że pracował w Spółce (...) przez okres 2 lat. Przyznał, że były czasami tygodniowe opóźnienia w płatności jego wynagrodzenia. Pensję otrzymywał gotówką za pokwitowaniem (k. 207-208).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących przede wszystkim dołączonych do sprawy dokumentacji związanej z pożyczką w (...) Banku S.A. (k. 4-43), a także zeznań świadków: J. A. (K. 78, 270-271), D. N. (k. 103, 221-222), K. B. (k. 143, 260-261), J. K. (k. 57, 61, 356) i A. K. (k. 382-383). Co się tyczy wyjaśnień oskarżonego M. K. (k. 207-208), Sąd uznał ten dowód w przeważającej części za niewiarygodny.

Sąd zważył, co następuje:

Jak wskazano, Sąd w większości nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. K.. Mając jednakże na uwadze ten dowód oraz zeznania świadków J. K. (k. 57, 61, 356) i A. K. (k. 382) dokumenty dotyczące uzyskania pożyczki w (...) Banku S.A. Sąd uznał, iż niewątpliwe jest, iż M. K. w dn. w 17 grudnia 2014 r. był w (...) Bank S.A. przy ul. (...) w W. w celu uzyskania dla siebie pożyczki gotówkowej. Nie budzi wątpliwości sam fakt, iż oskarżony podpisał dokumenty związane z przyznaniem mu pożyczki oraz pozostałe umowy bankowe. Przy podpisaniu umowy złożył zaświadczenie o zarobkach, wskazujące, iż miał pracować w firmie (...). W świetle zeznań J. K. oraz A. K., ustalono także, iż dane zawarte w zaświadczeniu nie były przez Bank kwestionowane ani też weryfikowane. Natomiast pozostałe okoliczności podane przez oskarżonego w świetle pozostałego w sprawie zgromadzonego materiału dowodowego budzą już zasadne wątpliwości Sądu, w szczególności w zakresie jego ewentualnego zatrudnienia w Spółce (...).

Sąd zaznacza, iż wprawdzie nie ma zastrzeżeń co do rzetelności świadków K. i K., jednakże trzeba wskazać, iż J. K. swoje zeznania złożone w dochodzeniu opierał jedynie nie posiadanej dokumentacji bankowej, a obecnie po rezygnacji z pracy w (...) Banku S.A. jego wiedza co do rozpatrywanego zdarzenia, opiera się jedynie na znajomości procedur obowiązujących we wskazanym Banku podczas jego pracy. A. K. z kolei nie był przesłuchiwany w postępowaniu

przygotowawczym, a jedynie na rozprawie. Z uwagi na wielość zawieranych umów w imieniu Banku okoliczności tej sprawy w ogóle nie pamiętał.

Zanim Sąd przejdzie do omówienia poszczególnych, pozostałych dowodów pragnie uczynić pewną uwagę, co do treści przedmiotowego w sprawie zaświadczenia o zarobkach, które oskarżony przedstawił przy zawarciu umowy o pożyczkę. Sąd zwraca uwagę, iż w treści tegoż zaświadczenia wskazano, iż osoba wskazana jest „**zatrudniona**” u wymienionego w nagłówku pracodawcy. W rozumieniu Sądu, w szczególności mając na uwadze drugi „człon” zaświadczenia (dot. umów na czas określony) poprzez sformułowanie zatrudniony należy rozumieć osobę, z którą pracodawca ma podpisaną umowę o pracę w rozumieniu przepisów kodeksu pracy, a nie osobę wprawdzie wykonującą pracę, lecz bez umowy, tzw. osobę niezarejestrowaną. W ocenie Sądu Bank udzielając pożyczki chciał mieć gwarancję jej spłaty. Tę gwarancję dawała mu właśnie osoba zatrudniona na umowę o pracę, otrzymująca stałą miesięczną pensję, a nie osoba, która takiej umowy nie miała i nie posiadała pełnego zabezpieczenia stałych dochodów. Jak wskazano w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, informacja na temat zatrudnienia klienta i źródle uzyskiwanych przez niego dochodów stanowiła istotny aspekt dla pożyczkodawcy przez zawarciu umowy.

Natomiast co się tyczy dowodów zgromadzonych w sprawie, należy wskazać, iż zgodnie z informacją uzyskaną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. z dn. 7 kwietnia 2015 r. w okresie styczeń 2014 r. – luty 2015 r. M. K. był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, jednak nie złożył stosownej deklaracji (k. 45). Z informacji z ZUS nie wynika jednak, aby oskarżony w podanym okresie pracował w Spółce (...).

Ważne dla ustaleń sprawy są zeznania - wskazanej na zaświadczeniu o zarobkach przedstawionym przy zawarciu umowy pożyczki - J. A. (k. 78, 270-271). Świadek prowadzi działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu dokumentacji księgowej. W ramach tej działalności J. A. miała zawartą umowę na prowadzenie dokumentacji księgowej (...) Sp. z o.o. Świadek zeznała, że Prezesem owej Spółki był C. - D. F., jednak ona miała przede wszystkim kontakty z A. L. - osobą, która na pewno zajmowała się ową Spółką, lecz nie wiadomo jako rolę w niej faktycznie pełniła. W każdym razie A. L. dostarczała J. A. dokumentacją Spółki celem wykonania dokumentacji księgowej. Co istotne, świadek oświadczyła, że podczas wykonywania usług księgowych na rzecz (...) Sp. z o.o. nie wystawiała osobie związanej z tą firmą żadnego zaświadczenia o zarobkach i zatrudnieniu. Przy tym zaznaczyła, iż nie posługiwała się żadną pieczęcią imienną, tak jak na przedstawionym jej zaświadczeniu. Jak wskazała, w swojej pracy posługiwała się pieczęcią z nazwą swojej firmy. Nie potwierdziła, żeby to ona podpisała się na okazanym jej zaświadczeniu. Biegły z zakresu analizy pisma ręcznego w swej opinii stwierdził, że J. A. faktycznie nie podpisała zaświadczenia o zatrudnieniu (k. 141). J. A. dalej zeznała, że podczas wykonywania usług księgowych na rzecz (...) w tej Spółce nie był zatrudniony M. K.. Pamiętała, że w tej firmie był zatrudniony tylko jeden inny pracownik. Przy tym świadek dodała, że w grudniu 2014 r. (zaświadczenie nosi datę 5 grudnia 2014 r.) już nie świadczyła usług księgowych na rzecz (...) Sp. z o.o. Sąd uważa zeznanie świadka za wartościowy materiał dowodowy. Nie ma zastrzeżeń co do wiarygodności zeznania J. A..

W toku postępowania prowadzący dochodzenie uzyskali wpis z KRS dot. Spółki (...) (k. 87-90). Z treści tegoż dokumentu wynika, iż Spółka zmieniła nazwę i od 10 kwietnia 2015 r. nosi firmę (...). Nadto ustalono, iż owa Spółka faktycznie w czasie popełnienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa miała swoją siedzibę w W. przy ul. (...).

W sprawie został przesłuchany D. N. (k. 103, 221-222). Świadek ten od dn. 23 stycznia 2014 r. do dn. 4 lipca 2014 r. był Prezesem Spółki (...). Przy czym jak zeznał świadek faktycznie nie pracował, nie zajmował się ową Spółką, a jedynie podpisywał co kwartał przedstawione mu dokumenty, głównie podatkowe. Miał jedynie kontakt do księgowej J. A.. Został namówiony do objęcia stanowiska Prezesa Spółki przez właściciela - D. F., którego poznał przy okazji współpracy z firmą (...)com. D. N. miał za to otrzymywać miesięczne wynagrodzenie, jednak faktycznie niczego nie otrzymał. D. N. podał, że dokumenty okazywała do podpisu mu znana z firmy (...). Gdy D. N. zaniepokoił się działalnością Spółki (...), a właściwie brakiem tej działalności, postanowił zrezygnować ze stanowiska Prezesa. D. F. się na to zgodził. Świadek co do M. K. zaprzeczył, aby poznał taką osobę w związku z działalnością (...) Sp. z o.o., nie wiedział, aby oskarżony był zatrudniony w tej Spółce. D. N. nie wiedział też, kto mógł postemplować zaświadczenie o zarobkach za Spółkę (...). Wskazał, że pieczęć Spółki posiadali A. L. oraz D. F.. Sąd uważa, przedmiotowy dowód za rzetelny, nie zastrzeżeń co do depozycji tegoż świadka.

Dla ustaleń sprawy istotne jest, iż jak zeznał D. N. w okresie sprawowania przez niego funkcji Prezesa (...), owa Spółka nie prowadziła żadnej działalności, więc wydaje się, że nie zajmowała się również dystrybucją wody, przy której miał być zatrudniony M. K.. Nadto oskarżony nie był znany D. N., mimo, że jak twierdził pracował w Spółce przez okres aż 2 lat. Oczywiście można zgłosić zastrzeżenie, iż świadek nie pracował w Spółce, a jedynie ją reprezentował w dokumentacji. Wydaje się jednak nawet przy tak uczynionej uwadze, winien zauważyć, iż Spółka zajmuje się dystrybucją wody. Co znamienne, D. N. mimo, że był Prezesem (...) nie miał ze Spółką podpisaną umowę o pracę. Natomiast oskarżony, co może dziwić, który miał być w niej jedynie przedstawicielem handlowym według zajętego przez niego stanowiska, taką umowę o pracę miał mieć podpisaną.

Podobną rolę w Spółce jak D. N. pełnił w już przekształconej na (...) K. B. (k. 143, 260-261), przy czym ten świadek był od kwietnia 2015 r. Prokurentem Spółki. Jednak jak zeznał K. B., gdy on zajmował się działalnością w tej firmie zajmowała się ona sprzedażą złota i kamieni szlachetnych. Chociaż później przyznał, iż faktycznie i on jedynie podpisywał przedstawione mu dokumenty. Również świadek nie znał M. K. z pracy w Spółce. Świadek na rozprawie wskazał, iż D. F. mówił mu wprawdzie o rozpoczęciu działalności związanej z dystrybucją wody o nazwie (...), ale nie znał bliższych szczegółów na ten temat. Zdaniem Sądu zeznanie świadka, który nawet nominalnie działał w Spółce, która miała zatrudniać oskarżonego, już jednak po dacie wskazanej w zaświadczeniu o zarobkach, ma jedynie wartość pomocniczą dla ustaleń sprawy.

Należy ponadto stwierdzić, iż przedstawione przez oskarżonego w Banku zaświadczenie o zarobkach jest dokumentem sfałszowanym. Został w tej kwestii dopuszczony dowód z opinii biegłego z analizy pisma ręcznego (k. 132-141, 220-221). Biegły po przeprowadzeniu badania zaświadczenia z 5 grudnia 2015 r. o zarobkach stwierdził, że wbrew zapisowi na dokumencie nie został on podpisany w miejscu osoby upoważnionej w imieniu pracodawcy do wystawienia zaświadczenia przez J. A. (ani przez też M. K., D. N., czy też D. F.). Pismo na zaświadczeniu nie zostało nakreślone przez J. A., M. K., D. N., czy też D. F.. Sąd nie ma zastrzeżeń co do metody badawczej biegłego. Opinia w ocenie Sądu jest jasna i pełna.

Z uwagi na wzmiankowane na rozprawie schorzenia neurologiczne oskarżonego, Sąd w toku procesu dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów co do poczytalności M. K. w czasie czynu. Biegli psychiatrzy po zbadaniu oskarżonego i zapoznaniu się z jego dokumentacją leczenia nie stwierdzili u niego objawów choroby psychicznej, czy upośledzenia umysłowego. Biegli stwierdzili natomiast przebytą w 2006 r. reakcję sytuacyjną. Jak biegli dodali na rozprawie (k. 220) reakcja sytuacyjna jest to zaburzenie nerwicowe, które może się powtarzać, lecz ustępuje wraz ze stresem. Biegli podkreślili, iż obecnie nie stwierdzili u M. K. żadnych zakłóceń czynności psychicznych, które by wpływały na jego poczytalność. Ten stan psychiczny M. K. ich zdaniem nie zniósł, ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności pokierowania swoim postępowaniem, Zdaniem lekarzy psychiatrów poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości. Jego stan psychiczny pozwala na udział w postępowaniu sądowym ora na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny (k. 199-200). Zdaniem Sądu opinia biegłych psychiatrów, jeszcze uzupełniona na rozprawie jest opinia rzetelną, jasną i pełną.

Sąd w tym miejscu wskazuje, że oskarżony w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu był osobą dojrzałą i w pełni poczytalną. W konkretnych warunkach niniejszego stanu faktycznego miał on pełną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swym postępowaniem. Przedstawił przy zawarciu umowy o pożyczkę w Banku fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu w Spółce (...), w której faktycznie nie pracował. Jak wskazano dla Banku przedstawienie owego zaświadczenia, miało istotne znaczenie przy zawarciu umowy pożyczki. Wobec powyższego wina M. K. odnośnie postawionego mu zarzutu nie budzi wątpliwości.

Co się tyczy podstawy prawnej zarzutu, należy nadmienić, iż szczególnym przedmiotem ochrony w art. 297 § 1 k.k. jest **postępowanie** prowadzące do uzyskania kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego (Por. Bylica, Oszustwo..., s. 76). Ochronie podlegają też **same instytucje** kredytu itd. Uzyskanie określonego w art. 297 § 1 świadczenia nie należy do znamion tego przestępstwa. Ustawodawca przesunął więc

karalność "na przedpolu" czynu stanowiącego klasyczne oszustwo, które jest przestępstwem skutkowym (niekorzystne rozporządzenie mieniem - zob. art. 286). Zabieg taki znajduje uzasadnienie w charakterze dobra, jakie ustawodawca uczynił przedmiotem ochrony, a jest nim interes społeczny związany z prawidłowym funkcjonowaniem wymienionych instytucji gospodarczych. Mamy więc w tym wypadku do czynienia z przestępstwem **formalnym z narażenia**, którego dokonanie następuje z chwilą przedłożenia fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów albo nierzetelnych pisemnych oświadczeń, niezależnie od tego, czy sprawca uzyskał finansowe wsparcie, instrument płatniczy lub zamówienie, o które się ubiegał (por. wyr. SA w Łodzi z 26 VII 2000 r., II Aka 93/00, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 1, poz. 24). (Komentarz do art. 297 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV.)

Dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego i powyższych teoretycznych rozważań obowiązujących w doktrynie Sąd stwierdza, iż oskarżony M. K. w całej rozciągłości wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa. W szczególności przyrównując te rozważania teoretyczne do rozpoznawanej sprawy należy uznać, iż w dn. 17 grudnia 2014 r. oskarżony celem uzyskania pożyczki w (...) Banku S.A. przedstawił nierzetelne pisemne zaświadczenie o zarobkach z dn. 5 grudnia 2014 r., z którego wynikało, iż jest zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w charakterze przedstawiciela handlowego i zarabia tam 6.000 zł. Sąd zwraca uwagę, iż nawet nie dając wiary M. K., iż faktycznie był zatrudniony w Spółce (...), to trzeba wskazać, iż nawet w zakresie zarobków, które podał oskarżony na rozprawie – ponad 4.000 zł, dane zawarte w zaświadczeniu nie są zgodne. Podane informacje co do zatrudnienia i zarobków były nieprawdziwe. M. K. jak wynikało z informacji z ZUS prowadził własną działalność gospodarczą, nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) Sp. z o.o. Samo przedstawienie przy wniosku o pożyczkę nierzetelnego oświadczenia wypełniło w ocenie Sądu znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. Jak wyżej wskazano dla bytu czynu nie są istotne nawet fakt takie okoliczności, iż dane zawarte w zaświadczeniu nie były przez bank weryfikowane a pożyczka rzeczywiście została przyznana i następnie spłacana. Zdaniem Sądu M. K. działał w pełni świadomie, miał wiedzę, iż przedstawione zaświadczenie zawiera nieprawdziwe dane.

Uznając M. K. za winnego popełnienia przestępstwa, Sąd zastanowił się nad wymiarem dla nich kar.

Odnośnie właściwości i warunków osobistych oraz zachowania oskarżonego K. przed popełnieniem rozpatrywanego czynu, Sąd wziął pod uwagę, iż ma on obecnie 35 lat. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem mechanikiem. Obecnie oskarżony pomaga rodzicom w pracy w ich gospodarstwie rolnym. Pomaga też chorej matce, zawiązując ją na leczenie. Swoje dochody ocenia na 1000 zł. Czasami dorywczo podejmuje prace jako mechanik samochodowy. M. K. jest żonaty, ma z tego związku jedno dziecko w wieku 2 lat. Zamieszkuje wraz z rodzicami, żoną i synem w domu jednorodzinnym należącym do jego rodziców. Jedyny majątek jaki posiada stanowi samochód osobowy marki O (...). W 2013 r. zdiagnozowano u oskarżonego nowotwór dziąsła. Przeszedł operację. Obecnie pozostaje pod opieką Kliniki (...) – (...) w W.. Jak wskazano wyżej przeszedł też w 2005 r. epizod stresowy. (wywiad środowiskowy kuratora – k. 378-380). Oskarżony K. był uprzednio karany (karta karna – k. 372-374) przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie wyrokiem z dn. 15 lutego 2005 r. w sprawie o sygn. II K 263/03 za popełnienie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym postanowieniem Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dn. 6 sierpnia 2014 r. po uprzednim odroczeniu wykonania kary, warunkowo zawieszono wykonanie kary orzeczonej na okres próby 4 lat i w tym okresie oddano go pod dozór kuratora.

Co się tyczy samego przestępstwa popełnionego przez M. K., to oskarżony popełnił je umyślnie. Jego działanie było spowodowane chęcią uzyskania pożyczki. Aby otrzymać pożyczkę, nie wahał się przedstawić nierzetelnego, sfałszowanego zaświadczenia o zarobkach. Oskarżony zdawał sobie sprawę, iż poprzez swoje działanie oszukuje Bank.

Z drugiej strony, wprawdzie M. K. nie zarzucono popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., jednak z uwagi na przedstawione zaświadczenia o spłacie pożyczek w Banku oraz zeznanie J. K. Sąd uważa nie zamierzał on w ogóle nie spłacać zaciągniętej pożyczki.

Sąd ostatecznie uznał za zasadne skazanie oskarżonego K. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, czyli karę w dolnych granicach sankcji przewidzianej dla przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. Kara w tej postaci w odczuciu Sądu nie jest

nadmiernie dolegliwa, uwzględnia całość działań przestępczych oskarżonego. Kara w wymierzonej postaci w odczuciu Sądu nie przekroczy też stopnia jego zawinienia. Sąd przy jej wymiarze uwzględnił oczywiście też stopień społecznej szkodliwości czynu. Uznał, iż kara w tym wymiarze może wpłynąć wychowawczo na M. K.. W odczuciu Sądu kara ta uwzględni także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości społecznej społeczeństwa.

Sąd nadmienia, iż zastanawiał się nad warunkowym zawieszeniem wykonania kary orzeczonej wobec oskarżonego, jednak nie dopatrywał ku temu podstaw. Należy przypomnieć, iż stosownie do treści art. 69 k.k. można zastosować instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary o ile jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec osoby skazanej celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Dla Sądu M. K. nie daje gwarancji, że nie popełni ponownie przestępstwa w przyszłości. Wprawdzie z wywiadu środowiskowego kuratora wynika, iż jego sytuacja po zawarciu związku małżeńskiego się ustabilizowała, pracuje w gospodarstwie rodziców, podejmuje prace dorywcze, spełnia się w roli małżonka i ojca, a także czynnie pomaga rodzicom, to jednak Sąd zwrócił uwagę, iż M. K. popełnił rozpatrywane przestępstwo w dn. 17 grudnia 2014 r., czyli jedynie kilka miesięcy po otrzymanej od Sądu szansie, tj. warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności w innej sprawie. Sąd nie może więc stwierdzić, iż oskarżony prawidłowo w przyszłości będzie postępował, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa, nie naruszy poważnie porządku prawnego.

Nadto mając na względzie aktualną sytuację materialną M. K., Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe do łącznej kwoty 620 zł, a w pozostałym zakresie, stosownie do treści art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ich ponoszenia.